Nazwisko IWANICKI

Imiona ANDRZEJ **Pseudonim** .....

Z domu .....

Data urodzenia 27-02-1908 **Miejscowość, kraj** Ukraina

Data śmierci 16-06-1981 **Miejscowość, kraj** Brazylia

Lat życia .....

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: Lud, Brazylia, 7/21-7-1981

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód Inżynier-elektryk Tytuły naukowe .....

Rodzaj wojska ..... Stopień wojskowy .....

Odznaczenia .....

.....

.....

Śp. Andrzej Iwanicki

Przeżyliśmy smutne chwile, gdy dowiedzieliśmy się dnia 16-6-81, że p. Andrzej Iwanicki zmarł nagle w godzinach pełnej pracy zawodowej.

Pan Andrzej był naszym dobrym znajomym w São Paulo od wielu lat, i przebyliśmy z nim szereg miłych chwil, przy okazjach spotkań osobistych, lub za pośrednictwem naszej młodzieży. Młodzież ta nieraz korzystała z jego usług, czy to w formie udzielania transportu na wspólne wycieczki, czy miała możność pobytu w jego gościnnym domku górskim, czy też w innych okazjach w których okazywał tyle dobrej woli.

Udzielał się w działalności drużyny harcerskiej "Orzeł Biały". Był kombatantem i czynnym członkiem SPK w São Paulo. Uczęszczał na liczne polskie zebrania towarzyskie.

Ostatnio widzieliśmy go w czasie ożywionego spotkania polsko-węgierskiego urządzonego przez ks. R. Sanguszkę w sitio Romansa.

Pan Andrzej znajdował czas na takie spotkania, pracując równocześnie po 18 godzin dziennie w firmie Elobra, której był wspólnikiem i jak najbardziej aktywnym współpracownikiem.

Niestety, serce osłabione już od pewnego czasu, odmówiło nagle posłuszeństwa i kazało człowiekowi odejść od jego środowiska.

Przy takich okazjach robi się zwykle rachunek sumienia co do wartości osobistej Tego co nas opuścił, jak z również tych wartości, które poza sobą zostawił.

Ojciec p. Andrzeja umarł jako żołnierz polski na rosyjskiej tundrze; jak mówił o tym p. Mycielski, że trudno było grób mu wykopać w zamarzniętej obcej ziemi.

Pan Andrzej też był żołnierzem polskim, zachowując odpowiednie tradycje w swym domu. Świadczą o tym choćby liczne książki polskie, które czytał, lub też fakt, że szukał współpracy z rodakami w swojej firmie.

Dzieci p. Andrzeja też były wychowane w duchu i tradycji, tak jak je otrzymał był sam od swego ojca. Syn Jacek obiecuje dalej kontynuować zasady swego Ojca, jako dobrego chrześcijanina i Polaka.

Fakty te mogą dla nas służyć jako najlepszy przykład, a równocześnie możemy się sami siebie zapytać:

"Czy my też zachowujemy naszą tradycję i przekazujemy ją naszemu młodemu pokoleniu? Czy nasze młode pokolenie też czuje w sobie i dumne jest z wielkiej wartości kultury naszych Ojców?"

Brazylia potrzebuje ludzi o wielkiej wartości kulturalnej i zawodowej, takiej jaką w nią wnosili ludzie o pokroju p. Andrzeja. Kontynuować tradycje polskie a równocześnie pracować uczciwie i intensywnie w kraju, i dla kraju który nas żywi, to nic sprzecznego; wręcz przeciwnie, to tylko przyczynek do naszego osobistego zadowolenia i spokojnego sumienia z dokonanej pracy, dla siebie, dla kraju i dla naszego młodego pokolenia, które tą pracę będzie mogło w dalszym ciągu prowadzić i rozwijać, roznosząc równocześnie po świecie dobre imię rodu polonijnego.

V. J. Szankowski

São Paulo, 19-6-1981. "LUD" BRAZ 07-07-81

"LUD" BRAZ. 21-07-81

Śp. Andrzej Iwanicki

[illegible] Śp. Andrzej

Przy jego bliskiej współpracy z Księciem Romanem Sanguszko powstaje w São Paulo "Koło Przyjaźni Polsko-Węgierskiej", w którym bardzo czynnie z całym entuzjazmem programuje wytyczne organizacyjne i sposoby realizacji celów. W ostatniej fazie jego intensywnej działalności, z jego inicjatywy na posiedzeniu Rady Organizacji Wolnych Polaków zostaje wyłoniony w São Paulo "Komitet Pomocy Żywnościowej Polsce", któremu nadał schemat zasadniczy całej działalności.

Nagła śmierć przerwała jego wieloletnią działalność. Odszedł od nas ofiarny działacz społeczny, gorący patriota, całe życie oddany idei narodowej. Odszedł z tego świata godnie z poczuciem dobrze spełnionego swego zadania. Zdobył sobie nasz szacunek i uznanie głęboką kulturą umysłu, szerokim wykształceniem i wielostronnością zainteresowań. Największą zaletą i największą zasługą, to była jego ideowość, nie polegająca na uznaniu wielkich słów, ale na codziennym oddaniu się pracy i poświęceniu sprawie, której służył. Niech otuchą w smutku pogrążonej rodzinie i nam wszystkim będzie świadomość wielkiego wkładu śp. Andrzeja w naszą wspólną pracę w obronie substancji duchowej Polskiego Narodu.

Cześć Jego pamięci!

Stow. Polskich Kombatantów — Koło São Paulo

"LUD" BRAZ. 21-07-81

Śp. Andrzej Iwanicki

Dnia 16 czerwca zmarł nagle i niespodziewanie śp. Andrzej Iwanicki, jeden z najstarszych członków Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Urodzony dnia 27-02-1908 na Ukrainie, już jako młody chłopiec, przepojony polską ideą niepodległościową, pozostał na zawsze pod wielkim wrażeniem defilady ułanów polskich którzy wkroczyli do Kijowa w 1920 roku. Po skończeniu studiów na Politechnice Warszawskiej i odbyciu służby wojskowej, jako oficer rezerwy bierze udział w kampanii wrześniowej, potem poprzez obozy internowanych na Węgrzech dostaje się na Zachód, aby dalej spełniać swój obowiązek żołnierski w Polskich Siłach Zbrojnych. Przydzielony do Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza, gdzie w Oddziale VI por. Iwaniecki staje się organizatorem i kierownikiem Ośrodka Łączności Sztabu N.W. w m. Mesagne pod Brindisi we Włoszech. Ośrodek ten z Bazy Nr 11 miał za zadanie przerzuty personelu, sprzętu i pieniędzy do kraju. W okresie od stycznia do października 1944 roku Ośrodek ten miał stałe łączności z radiostacjami Armii Krajowej. Za wybitne zasługi poza odznaczeniami polskimi i alianckimi zostaje udekorowany angielskim orderem: "The Most Excellent Order Of The British Empire", nadany przez Króla Jerzego VI. Po zdemobolizowaniu w dniu 09-03-1948 roku emigruje do Brazylii aby pracować w swoim zawodzie jako inżynier-elektryk, zakładając wraz z innymi kolegami firmę: Elobra — Obras Elétricas, w której pracował aż do ostatniej chwili.

W polskim życiu emigracyjnym przez cały czas zajmuje się sprawami społecznymi na terenie polskich organizacji, biorąc czynny udział w życiu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Klubie 44 i życiu parafialnym, a specjalnie w organizowaniu młodzieży polskiej. Dzięki jego inicjatywie powstaje w São Paulo męska i żeńska drużyna harcerska jak również młodzieżowe zespoły sportowe.

Przy jego bliskiej współpracy z Księciem Romanem Sanguszko powstaje w São Paulo "Koło Przyjaźni Polsko-Węgierskiej", w którym bardzo czynnie z całym entuzjazmem programuje wytyczne organizacyjne i sposoby realizacji celów. W ostatniej fazie jego intensywnej działalności, z jego inicjatywy na posiedzeniu Rady Organizacji Wolnych Polaków zostaje wyłoniony w São Paulo "Komitet Pomocy Żywnościowej Polsce", któremu nadał schemat zasadniczy całej działalności.

Nagła śmierć przerwała jego wieloletnią działalność. Odszedł od nas ofiarny działacz społeczny, gorący patriota, całe życie oddany idei narodowej. Odszedł z tego świata godnie z poczuciem dobrze spełnionego swego zadania. Zdobył sobie nasz szacunek i uznanie głęboką kulturą umysłu, szerokim wykształceniem i wielostronnością zainteresowań. Największą zaletą i największą zasługą, to była jego ideowość, nie polegająca na uznaniu wielkich słów, ale na codziennym oddaniu się pracy i poświęceniu sprawie, której służył. Niech otuchą w smutku pogrążonej rodzinie i nam wszystkim będzie świadomość wielkiego wkładu śp. Andrzeja w naszą wspólną pracę w obronie substancji duchowesj Polskiego Narodu.

Cześć Jego pamięci!

Stow. Polskich Kombatantów — Koło São Paulo